

Reflektor, Bałagan

Niby wszystko jest
A gdzieś w środku skręca
Że czegoś brak, coś nie tak
Niby wszystko jest
A bezpieśko odbijam się od ścian
Mam bałagan w głowie
Śmietnik niezły mam

Goń królika krzyczą
Goń i łap go

Patchworkowe myśli
Truchtem bieżną nogi łamiąc
W rezultacie
Za niczym ważnym
Niby wszystko jest
Wiatr mnie smaga srodze
Mam bałagan w głowie
Śmietnik niezły mam

Goń królika krzyczą
Goń i łap go